

GAZETA POZNANSKA

Nro. 37.

w Sobotę dnia 7. Maja Roku 1808.

z Poznania d. 6. Maja.

Mowa JW. Sokolnickiego, Prezesa Sądu Appellacyjnego miana w dniu 1. Maja t. r. przy złożeniu *Kodexu* w Zamku Sądowym;

Obywatle, Rodacy!

„Ośmnasty dochodzi miesiąc, iak Narod nasz dzielnym nayspotężniejszego z Cesarzów, dzwigniony ramieniem, dawne odzyskując znaczenie, wstrząsł posady ustawaborczego Rządu, a w miejsce straconych Magistratur, iak się swoje stanowić władze. Lecz ta jest nieodzowna choć nayspomyślniejszych woich postawa, iż te wiodąc za sobą ślady powszechnych zaburzeń, i że tak rzekę pierwotnych zamieszkań, nieprzynoszą zarazem wszytkich korzyści, iakichby domowego zacisza mieszkaniem w nowym tworze rzeczy znaleźć usiłowali.”

„Daremnie w tej nowej zmianierzeczy, w tém przelaniu iestestwa naszego, szukałoby wateł trwałych rozrządzeń, daremnie wyglądał praw stałych: Udziałanie zasad szczęśliwości ludu zapewniających, nie jest dziełem momentu, ani tworem miewnego Jeniuszu. Rząd tymczasowy nie mógł iak doczesne tylko stanowić urządzenia.”

„Ale ten co pomścił się krzywd naszym, któremu wszystko winniśmy, który tą co zepchnął Tyrana ręką, tą samą Polaka w Jego posadził ziemi, któremu! to powietrze oyczyste, którem oddychamy, ten ięzyk, który już na pol zapomnieliśmy, wszystko . . . aż do imienia naszego winniśmy . . . Polacy! któż z nas tych nadzwyczajnych zdarzeń, tych spraw więcej iak ludzkich, kto tylu cudowniegozna bydz Sprawcą Napoleona Wiel-

kiego? Rownie groźny nieprzyjaciółem, iak iask: wysprzymierzeńcom, Dobroczyńcanasz powrociwszy nam wydartą Lechów ziemię, wraca nas na łono dawnych naszych Królów: daie nam na Pana Ulubionego Augustow Potomka.”

„Niedosyć! iaskawość iego nieznadla nas końca. — O to Rodacy; ta Praw Księga, którą z uszanowaniem i uroczystością do tey znieśliśmy Świątyni, iest nowym Jego dla nas darem, niewątpliwym zakładem oycowskiej Jego opieki; mądrość Jego utworzyła ie, pod ich strażą miliony bezpiecznie spoczywa ludu i my także do liczby ludów Napoleona należec mamy szczęście. Odtąd więc Szanowni mężowie epokę bytn naszego zaczynać, odtąd rządzeni stałemi prawami przyszłego szczęścia zakładać możemy nadzieie. Jeżeli przebiegając epokę powstania naszego, hatrafiemy niekiedy na ślady zamięszania i nieporządku, przebaczymy ie sobie, nieuchronne są to skutki nagłych zmian i wielkich rewolucyi, których organizacya tymczasowa ani zapobiedz, ani odwrócić mogła; winniśmy iowszem całą naszą wdzięczność tym pierwszym Rodakom, tym starszym braciom naszym, którzy poruczony mając styr niemowlęcego ieszcze Rządu, otoczeni wewnątrz nieorzytaciółmi kraio wemi, drugą domową wojnę z niemi wieśdz musieli. Oni to niezmordowaną pracą, natężonemi siłami uprzętałi zawady szczęścia krajowego; oni stodzili iak mogli cierpienia nasze.”

„Obywatele Sędziowie! i wy niewątpliwie należycie do liczby mężów dobrze oyczyźnie zasłużonych, może i was nieuszy po-

myłki w trudnym urzędowaniu, iakie wam za-
lecone zostało, wszędzie atoli widać ślady
dobrych chęci, wszędzie usiłowań waszych.
Dostojni Mężowie! nadchodzi czas rozdzia-
łu naszego; rozprężeni, poydziem może,
ieżeli w nas Ojczyzna zdatność uzna, inne
iey pełnić wysługi, nigdy jednak zapewne nie-
zapomniemy wzajemnych i łączących nas dla
Ojczyzny obowiązków. Nim jednak nowa
nadeydzie organizacya, ufam iż z równą gor-
liwością, iakieyscie dotąd dali dowod, nieprze-
staniecie pracować ieszcze dla dobra współ-
ziomkow waszych. Ojczyzna ma prawo żą-
dać z was tej ofiary, wy macie do Jey wdzię-
czności."

„Szanowna Publiczności! obchod uro-
czystości naszej kończy się, lecz dzień ten,
dzień pierwszy Maja iako pamiątka wdzięczno-
ści Napoleonowi, świętym narodu na za-
wsze w potomności zostanie."

„Niech żyje Napoleon."

— z Warszawy. —

Z Ministerium Sprawiedliwości.

JK. Mość Pan Nasz Miłościwy, raczył
nayıaskawiey nominować do władz Sądowych
następujących Urzędników:

Dnia 13. Kwietnia, na Konsyliarzy przy
Ministerium W. Rembowskiego, Woźnickie-
go, Wyczechowskiego. Na Sekratarza Ge-
neralnego Ludwika Osńskiego.

Dnia 22. Kwietnia. Do Sądu Appella-
cyinego Xstwa Warszawskiego: Pierwszym
Prezesem, Nepomucena Małachowskiego
Marszałka Nadwor. Xięstwa Warszawskiego.
Prezesem, Jana Ossolińskiego dotąd Prezesa.
Prezesem Józefa Jaraczewskiego Sędz. pokoju.

Sędziami: Rządковского Sędz. Pokoju.
Zasłuskiego Sędz. Pok. Warsz. Plichtę Sęd.
Ziem. Łowic. Borakowskiego Prez. Sądu
Główn. Warsz. Skarzyńskiego Sędz. Pokoju
Łowic. Pilichowskiego Sędz. Ziem. w Płoń.
Kiiiewskiego Sędz. Appel. w Warsz. Tymo-
wskiego Sędz. Appel. Kalisk. Okołowicza

Sędz. Appel. Kal. Walewskiego Prez. Sądu
Ziem. Kal. Szoldrskiego Sędz. Pok. Walkno-
wskiego Sędz. Appel. Drzewieckiego Sędz.
Pok. Łakieńskiego Sędz. Appel. Ant. Go-
rzeńskiego. Narbutta Sędz. Depart. Łomż.
Wiśniewskiego Sędz. Pok. Węgierskiego.
Do Sądu Kryminalnego w Warszawie.

Prezesem Felix Czarnecki Sędzia Apel-
lacyiny Warszaw.

Sędziowie. Łukasz Bogusławski Asses-
sor Dir. Spraw. — Aloizy Orchowski Adw.
Do Sądu Kryminalnego w Poznaniu.

Prezes. Faustyn Zakrzewski Sędzia Po-
koju.

Sędziowie. Bronikowski Sędzia Apella-
Kaliski. — Szezaniecki Sędzia Apel. Pozn.
Departament Warszawski.

Prezes. Grabiński Sędzia Apel. Warsz.

Sędziowie. Kalinowski, Ostrowski Sę-
dziowie Apel. Warsz. — Sadowski Pisarz
Sądu Apel. Warsz. — Bronikowski Szam-
belan. — Oyrzyński Sędzia Ziem. Warsz.

Assessorowie. Wężyk. — Wołowski.
— Borakowski.

Zastępca Prokuratora: Filip Jasiński.

Departament Poznański

Prezes Piotr Sokolnicki dotąd Prezes.

Sędziowie: Andrzej Gorzeński. — Pa-
weł Wyganowski. — Stablewski. — Pascha-
lis Radoliński. — Adam Lubieński. — Ku-
rowski.

Assessorowie: Chrząński. — Marcelli
Soboeki. Morawski.

Zastępca Prokurat: Joneman młodszy.

Departament Kaliski.

Prezes. Kielczewski dotąd Prezes.

Sędziowie: Smogorzewski. Pagowski,
Wyganowski. Lipski. Tarnawski. Orde-
ga, Sędzia Ziem. Kaliski.

Assessorowie: Radoszewski. Gabriel
Niemoiewski. Zwierzchleyski.

Zastępca Prokurat: Stan. Kaczkowski.

Departament Płocki.

Prezes, Skarzyński Sędz. Appel. Płocki.

(Sędziowie Appellacyini.) Chmielewski.
Ostaszewski. Sędzimir Pisarz Sądu Appell.
Assessorowie: Tokarski Sędzia mieyski.
Sylwester Rościszewski. Dziedzicki młodszy.
Zastępca Prokuratora: Turski Assessor
Sądu Appel. Dep. Płoc.

Departament Łomżyński.

Prezes. Bobiński dotąd Prezes.
Sędziowie: Rembieliński. Klicki, (da-
wni Sędziowie.) Małkiewicz. Machnicki.
Łazowski.

Assessorowie: Miklaszewski. Paprocki.
Zastępca Prokurat: Maciey Rościszewski.
Minister Sprawiedliwości.
Lubieński.

z Paryża d. 23. Kwietnia.

JC. Mość przybył w nocy z 14. na 15.
Kwietnia do Baionny; nazajutrz dawał wła-
dzom audyencyą i oglądał nayważniejsze
przedmioty miasta. Dnia 17. Kwietnia wy-
jechał Cesarz z Bajonny do zamku Marasc,
ćwierć mili od miasta.

Cesarzowa Jmć bawi wciąż w Bordeaux.

Dnia 20. Kwietnia o godzinie 1. ranney
powiła Królowa Jmć Hollenderska syna.
Stosownie do konstytucyi był przy urodzeniu
Xiąże Arcykanclerz Państwa i natychmiast
donosił tę pocieszającą nowinę Cesarzowi i
Królowi hollenderskiemu. Popołudniu o
godzinie 5. sporządzili z tego powodu Xiąże
Arcykanclerz i Minister stanu Regnault akt
urodzenia. Z przyczyny niebytności Cesarza
nieotrzymał jeszcze nowourodzony Xiąże
imienia, lecz oczekują dopiero w tej mierze
rozkazów Monarchy. Świadkowie tego pro-
tokółu byli: Xiąże W. Podskarbi i Wice W.
Elektor, także matka Cesarza Jmci, Królo-
wa hollenderska, W. Xiężna Bergska, Kar-
dynał Fesch i hollenderski Admirał Verhuel
przytomnymi byli przy zapisaniu protokołu.

Podług dekretu Cesarskiego d. d. 1. Kwie-
tnia rezerwa z r. 1809 ma zacząć być czyn-
ną, i stósownie do tego wskazane już są

mieysca zebrania się rekrutów z departamen-
tu Sekwany.

Wiadomość, iakoby nowa organizacya
w woysku francuzkim nastąpić i woysko to na
legiony podzielone być miało, ogłaszają ga-
zety tuteysze za baśnią w Niemczech utwo-
rzoną.

General Sebastiani przysłał kuryera z Stam-
bulu z wiadomością, iż Dywan formalnie się
deklarował za Francją.

*O zasadach zbroyney neutralności na
morzu.*

*Wypis z dawniejszego Numeru dziennika
Argus. —*

Gdy Nayiaśnieyszy Imperator Rossyiski
ogłosił na nowo zasady neutralności, to pię-
kne dzieło Katarzyny II., i obowiązał się ni-
gdy od tego systematu nie odstąpić, wypada
przypomnieć też zasady, aby każdy mógł
osądzić, co z nich wypływa. Oto jest treść:

*Każdy okręt może wolno płynąć z portu
do portu i do brzegów narodów w wojnie
będących.*

*Rzeczy, należące do poddanych mocarstw
wojujących z sobą, są wolne na neutralnym
okręcie, wyjąwszy kontrbandowe towary,
które mogą być późniejszą umową ograni-
czone do broni tylko i potrzeb wojennych.*

*Ten tylko port może być nazwany zam-
kniętym, gdzie jest, w skutku rozporządze-
nia mocarstwa, które go atakuje zbliżka,
widoczne niebezpieczeństwo wniścia do
niego.*

*Zasady te służyć będą za prawidło
w sprawach i wyrokach względem prawności
zdobyczy.*

Takowe zasady ścisley sprawiedliwości i
zupełney równości między morskimi mo-
carstwami, naypierwsza Katarzyna II. ogło-
siła. Busch przytoczył 35 wyroków handlo-
wych od roku 1642 do 1800 zapadłych, a
wszystkie w duchu tychże zasad napisane.
Anglicy sami przy końcu wieku XVI. za pa-

nowanie Elżbiety odwołali się do nich, gdy im Hollendrzy, będący p d ów czas w wojnie z Hiszpanią, zabrali kilka okrętów z ładunkiem należącym do poddanych Hiszpańskich. Domagała się ta Królowa zadosyć uczynienia za tę obelgę banderze iey wyrządzonej, i czterech korsarzów Hollenderskich zatrzymać kazała. — W roku 1788 uznała Francya w traktatach swoich z zjednoczonymi stanami Ameryki wszystko, co jest najważniejszym w zasadach neutralności morskiej, a mianowicie wyrzekła, że *bandera zabezpiecza towar*. — W traktatach zawartych później między Rosyją, Szwecyą, Danią, Prussami, Francyą, etc. iak naywyraźniej zawarowano, iż wszelki konwoy, płynący pod zastoną wojennego okrętu neutralnego, nie podlega przezieraniu stron wojujących, i że dosyć jest na zeznaniu kapitana marynarki Cesarzkiej i Królewskiej, że na okrętach konwoju niemasz kontrabandowych lub do nieprzyjaciela należących towarów. — Deklaracyą Katarzyny II. wszystkie mocarstwa morskie uznały za dobrodzieystwo i słowa wieczney sprawiedliwości, przepisane tak rządowi iak i prywatnym. Sam gabinet Angielski nie ośmielił się zbijać zasad tey deklaracyi w urzędowej odpowiedzi swey na nią; oświadczył tylko, iż postępowanie swoje *stósować będzie do iak nayjaśniejszych i powszechnie prawem narodów uznanych prawideł*, i że wydał rozkaz, ażeby *banderę Rosyjską szanowano*. Tak więc na ów czas za niebezpieczną rzecz poczytywano oburzać mocarstwa odrzuceniem praw przez wszystkie przyiętych; i Anglia wtedy dopiero zaczęła uważać te zasady za nowość przeciwną honorowi bandery Angielskiej i szkodliwą interesom handlu Angielskiego, gdy stała się mocarstwem mającym przewagę na morzu. — Jak mogły ścierpieć mocarstwa morskie przez lat dziesięć takie wzrastanie siły i zuchwałości? Jak mogły niesprzeciwić się temu skutecznie, aż gdy już było za późno? Oto ztąd,

iż wojnę zapaloną, i tak *usilnie* popieraną przeciw Francyi, wszystkie lądowe mocarstwa zajęte były pod ten czas. Zastłoniła im Anglia oczy bojaźnią rewolucyi, a miały je zupełnie zamknięte na wszystkie coraz ponawiające się przywłaszczzenia marynarki Angielskiej. Deklaracya Pawła I. Imperatora Rosyjskiego pod dniem 16. Sierpnia 1800 wydana, w której wezwał Szwecyą, Prussy i Danią, do zawarcia umowy w celu przywrócenia praw neutralności, iasno rozwiązuje to nader ważne problema. „Za bardzo podobno (słowa są tey deklaracyi) zaniedbano upoważnić i zatwierdzić na nowo te zasady wtenczas, gdy wielkie jedno mocarstwo rozwolnwszy się, wszystkie prawie doznały fatalnego wpływu tego rozwolnienia, gdy większa połowa węzłów politycznych starganą została, lub inny kierunek wzięła przez skutek wojny, która się niebawnie zapaliła, wojny, wcale inney od wszystkich poprzedzających, a które rozliczne i tak dalece nadzwyczajne wypadki, całkiem dawniejsze kombinacye zn szczyły. Przy zajęciu uwagi temi ważnem wypadkami, nie mogło żadne mocarstwo, przyłożyć się należycie do utrzymania w całości tey zbawienney umowy; z drugiej strony, sprawiedliwość wojujących mocarstw powinna była służyć za pewność i bezpieczeństwo, a neutralne w tym zaufaniu zostając, ośadziły, iż tyle wolność żeglugi i handlu zabezpieczyły, że przynajmniej będą ją szafowały prawe rządy; gdy w tym nowe zdarzenie dowiodło, iak daleko niepodległość koron może być narażoną na niebezpieczeństwo, jeżeli nieprzywróci się zasad i maxym, które tylko iedynie mogą zawarować spokoynść i bezpieczeństwo neutralnych narodów.”

Zdarzeniem tym było uderzenie na fregatę Duńską Freya, i zabranie iey z tego powodu, iż nie chciała dozwolić, stosownie do przyiętych od wszystkich narodów zasad, aby konwoy, który prowadziła, przezierano.

I ta okoliczność stała się powodem odnowienia zbrojney neutralności. . . Napaść na Kopenhagę, śmierć Pawła I. tudzież pogroki i intrygi Angielskie zmieniły nagle wspólnąmyślną politykę Polnocy. . . Lecz nie-
szczęścia przyniosły z czasem lekarstwo. Za-
daleko posunięty despotyzm morski oburzył
przeciw niemu wszystkie narody, które nie-
przestały czuć, co to jest honor i niepodle-
głość. Musi nareszcie ten powszechny zwią-
zek przeważać, pomimo mniejszości na oko
sił morskich i odległości jednych od drugich,
i takie tenże związek wysłać może przeciw An-
glii. Na pierwszy rzut oka, śmieszną zdać
się bydy rzecz, iż Anglia wystawia się na
tyle niebezpieczeństw broniąc pretensy swo-
ich, tak przeciwnych prawu i słuszości;
lecz ona z tych pretensyi zrobiła zasadę potę-
gi swojej, i utrzymuje ją iak naysławniejszy-
mi sposobami. Otoż każdy widzi, iak
wiele zależy na utrzymaniu zasad neutralno-
ści zbrojney, których gdy się zrzeką narody,
nie będą miały ani marynarki, ani osad, ani
handlu."

z Baiony d. 19. Kwietnia.

Infant Don Carlos, brat panującego dziś
Króla Hiszpańskiego Ferdynanda VII. który
tu zjechał był celem powitania N. Cesarza,
bardzo zachorował. Cesarz Imć posłał mu
lekarza swego z zaleceniem donoszenia mu co-
dziennie o zdrowiu chorego. Spodziewamy
się tu także samego Króla Hiszpańskiego, czy-
li raczej w zamku Marasc o ćwierć mili tu-
żąd, dokąd Cesarz Imć dzisiejszego rana
wyjechał. — Wczoray wyjechał żąd Gene-
rał Savary i wprawdzie — iak mówią — na-
przeciwko Królowi; podobnież jeden z Depu-
towanych hiszpańskich. Xiążę Frias, odpra-
wiwszy konferencyą z Ministrem Z. I. wyje-
chał naprzeciw Królowi Panu swemu. Ostat-
ni ruszył z Madrytu d. 10. t. m. gdzie przed
wyjazdem swym obwieścił wszystkich odezwą,
że ponieważ Cesarz Napoleon postanowił zje-
chać do Madrytu, przeto on, Król, wyje-

żdża naprzeciwko niego. Przyjaźń utrzymu-
jąca się między Hiszpanią i Francją tem bar-
dziej się utwierdzi osobistym widzeniem się
tych dwóch Monarchow. Król parę dni
tylko zabawi w drodze; przez ten czas powie-
rzył Król Administracyą kraju strywi swemu,
Infantowi Don Antonio. Gazeta liz-
bońska donosi, iż Cesarz Napoleon, miano-
wał Generała Junot, dowodzącego armią fran-
cuzką w Portugalii, Xięciem Abrantes.

z Medyolanu d. 11. Kwietnia.

Kardynał Dugnani, iadący z Rzymu,
miał honor bydy przedstawionym Xiążęciu
Vice-Królowi.

Gazeta wenecka donosi, że podług li-
stów z Korfu dnia 19. Marca, flota francuzka
pod rozkazami Admirata Gantheaume na
dniu 16. po trzeci raz wyruszyła z portu i iak
się dorozumiewają, do Morei popłynęła.

z Włoch d. 12. Kwietnia.

W Liwornie ogłoszono dnia 7. Kwietnia
urzędownie, iż algierscy niewolnicy wypu-
szczeni są na wolność i zdięto z ich okrętów
ambargo, ponieważ Francya żyje teraz z Al-
gierem w pokoju.

Królowa Neapolitańska powróciła do
swey stolicy dnia 3 Kwietnia.

Armia pod Generałem Miolis w Rzymie
nazywa się: Korpus obserwacyiny nad Adrya-
tyckim morzem.

z Amsterdamu d. 23. Kwietnia.

Dnia 20 po południu o godzinie 3 odpra-
wił Król Imć do tuteyszego miasta wiazd uro-
czysty. W odpowiedzi na rozmaite miane do
siebie mowy, rzekł między innemi: „Z dniem
dzisiejszym zaczyna się nowa epoka dla Am-
sterdamu; bądźcie W Panowie przekonani,
iż niezapomnę nieszczęść, które niniejsza
woyna zrzadza, lecz nietylko tracić ducha,
kiedy inne ludy są jeszcze nieszczęśliwymi,
iak my.

z Madrytu d. 9. Kwietnia.

Król Karol i Królowa wyjechali z Aran-
juez — gdzie wszystko, na co tylko spojrzę,

wystawia im urazy, których doznali — do Eskurialu. Xiążę Asturyi z Nauczycielem swoim Escoiquitz i Xięciem Infantado wieżdżają iutro naprzeciw Cesarza Jmci.

W. Xiążę Bergski mustrował wczoray piękne dywizye z korpusu Generała Dupont. (Monitor.)

Dawniejsze listy z Madrytu donoszą co następuje:

„Pewną zdaie się bydź rzeczą, że Xiążę pokoju chciał się udać pod opiekę Anglii i w swej ucieczce zabrać z sobą członków rodziny Królewskiej. Plan ten emigracyi domu Braganza wielkich znalazł przeciwników w osobach Xięcia Infantado hiszpańskiego a szczególnie Królowej hetruryjskiej. Królowa ta, iak powiadaia, oświadczyć miała, że woli raczey umrzeć, iak zezwolić na to, czego od niej żadaia. Plan ten Xięcia pokoju zapewne umówiony był z Anglią; lecz wykonanie jego potrzebowało śmiałości, której faworyt nieposiada. Chcąc zamierzonego dopiąć celu, trzeba mu było przeciągnąć na swą stronę gwardyą Królewską, a on przeciwnie tak znienawidził wszystko wojsko ku sobie, że nawet w korpusie, w którym dawniey służył, niebyło iednego żołnierza, któremu by mógł być zaufać.

Pomiędzy szrodkami, których użył końcem zebrania do kupy swych niezmiernych bogactw, postrzegamy chaniebny handel, który prowadził z funduszami publicznymi. Od jego własnego zysku zawisło, kiedy papiery publiczne szły w górę lub upadały. Zapełdziają się nawet tak daleko w twierdzeniach, że on wszystkie urzędy przedawał; i że, gdy kto odważył się pójść osobiście do Króla, nieuchronnego nabawił się nieszczęścia.”

z Triestu d. 8. Kwietnia.

Połączona flota tulońska z roszefortską pod Admiralem Gantheaume, opatrzyła wyspę Korfu w żywność i powróciła do Tulu. Składa się z 10 liniowych okrętów, między którymi ieden o 120 armatach, 11 fregat,

rozmaitych brygow i przewozowych statków. Dwie z tych fregat były dawniey w Korfu.

z Jutlandyi d. 23. Kwietnia.

Anglicy, którzy na wyspę Arroë wylądować chcieli, z stratą odpartymi zostali.

z Presburga d. 26. Marca.

Gazeta tuteysza zawiera następujący list z Bukarestu d. 17. Marca:

„Kuryer z Stambułu przejeżdżający tedy do Paryża przywiozł z sobą wiadomość, iż w dzień wyjazdu jego z tey stolicy wielki się tam wszczął bunt, tak iż nieustanny szedł ogień armatny i karabinowy i o sześć mil od Stambułu dobrze ieszcze słyszeć było można strzelanie z armat.

„Jaki właściwie był zamiar tego buntu niewiedział, tyle tylko słyszał, iż cały korpus ianiczarów niechciał nic słuchać o woynie. Poznieysze sztafetą nadeszłe wiadomości z Stambułu mowią, iż Reis Effendi i z nim wielu innych znacznych urzędników zrzuconi zostali z swych urzędów a inne osoby weszły w Ministerium i że wielu jest w niebezpieczeństwie bydź straconymi.”

„Tu u nas, zdaie się także, iż nadzieie pokoju coraz bardziey upadaia a pożeraia wszystko pochodnia woyny w krótce swą pustoszącą sprawę rozpocznie. Feldmarszałek Prozorowski rozporządził iuż, gdzie który regiment w przyszłej kampanii stać i do której brygady należeć ma. Niektóre regimenta ruszyły iuż stosownie do tego rozkazu. W Chocimiu będzie główny lazaret. Xiążę Prozorowski ma dziś przenieść swą główną kwaterę daley ku Izmailowu. Generał naczelny Platow ma tu nadciągnąć z 6 regimentami. W centrum oprócz innych regimentów pozostanie regiment sybirski grenadyerow i absolonicki. Stoiący w Rimnik przy Buseo regiment dragonii dostał ordynans do Kraiowy, gdzie dowodzi Jzaiw, który tu wczoray przybył. Spodziewany tu jest także co moment Generał Artylleryi Siewers.”

z Petersburga d. 6. Kwietnia.

Oczekujemy ważnych wiadomości z okolicy Wazy, gdzie cofające się woysko szwedzkie rozłożyć się miało.

Słychać, iż Kommandant skalistej fortecy Sweaborg, ofiarował kapitulacyą Imperatorsko-Rossyiskiemu Generalowi Suchtelu, którego General ten odmówił. Zapewne we fortecy, oprócz chleba, w innych artykułach wielki panuje niedostatek. Flotylla galerowa szwedzka znajduje się jeszcze przy Sweaburgu i dostanie się teraz w nasze ręce. Mała część tej flotilli, która przy Abo leżała od Szwedów podczas retyrady spalona została.

Mianują Gubernatora w Wieburg de Emien, przyszłym Gubernatorem nowej prowincyi Finlandzkiej.

z Londynu d. 4. Kwietnia.

(Przez Danią.)

(Podróżni przybyli z Anglii przez Szwecyą i Danią przywieźli z sobą niektóre naypoźniejsze gazety, z których nayważniejszy szczegóły czytelnikom naszym komunikujemy.)

„Rząd nasz z smutkiem poziera na świetny bieg swych w tyle miejsc rozesłanych wypraw, przerywany niespodzianami, naysmutniejszymi nowinami, które momentalnie z Szwecyi odbieramy. Żadney niepodpada więcej wątpliwości, iż Finlandya, naypiękniejsza państwa szwedzkiego prowincya, w ręku Rossyan znajduje się. Odzyskaż Szwecya kiedykolwiek tę prowincyą? Po polityce gabinetu rossyiskiego, po postępowaniu Króla szwedzkiego względem mocarstw lądowych obiecywać sobie tego niemożna. Szwecya, która ostatnią kampanią utraceniem swej prowincyi w Niemczech zakończyła, rozpoczyna nową kampanią od utracenia naykosztowniejszej państwa swego prowincyi. Ministerium brytańskie wystawia stałość i niezmiennność sprzymierzeńca naszego: czyliż potomność będzie także wysławiać ie-

go mądrość, jego miłość i wierność dla swych poddanych, jego czułość nad kwitnącym stanem i pomyślnością swego państwa?” —

(The Independent Whig.)

„Nie niemasz, coby bardziey uderzało, iak prawowierna sumiennosc, z którą Ministerowie wiadomości z Szwecyi zataić usiłowali. Od 20. Marca, kiedy nam pierwszą tymczasową wiadomość o weyściu Rossyan do Helsingfors komunikowano, niewidział rząd potrzeby zaspokoić, ułagodzić natężoney niecierpliwości i lękliwey niepewności, która publiczność opanowała. Czyliż mniey się czuie raz, który po długim omamionem oczekiwaniu z podwoynym, potroynym spada na zatrwożony umysł ciężarem? — Przystoiż robić sobie igrażkę z ludu w ten czas, kiedy idzie o wolność, o niepodległość, o pomyślność i byt narodu? — Dziecinna polityka Ministerium, usiłującego przepchnąć wprzód poselstwo Krolewskie, względem subsydów dla Szwecyi, przez zwady parlamentowe, nim prawdziwe położenie rzeczy na wierzch wyjdzie, jest nędzna i na wzgardę zasługuje. Prócz tego polekce ważonym stanie naszej reprezentacyi zawsze pewne bydz mogło Ministerium zwycięztwa w projekcie uchwalenia subsydów. — Któż się temu oprze? Większość nie śmie, mniejszość nie sądzi się bydz godną. Lecz pozwolmy, iż Ministrowi łatwoby jeszcze przyszło zbierać gwinee i głosy na swe plany subsydyalne: z kądże narazie weźmie sprzymierzeńców? Z upadkiem Szwecyi, wywróci się cała spruchniała budowa przedaynego rządu. Handel nasz upadł; żegluga nasza stała się ciężarem, nieznośnym dla zaniedbanego od natury a utrzymującego się iedynie przez handel i przemysł narodu z mniey więcej 14 do 15 millionów ludzi. Całe hrabstwo Lancashire, którego mieszkańcy należą do naypracowitszey, nayuczciwszey i nayzacniejszey części narodu, wystawia naysmutniejszy widok zatrwożenia, niechęci i rozpaczey. W tym momencie wi-

dać tym bardzo niepokojne szepty (w schadkach i pospółstwach) spodziewaia się supplik z Lancashire do Króla o przyspieszenie pokoju, na których zapewne wszelkich klas mieszkańców imienia swe zapieczę.

(Morning Chronicle.)

„Picie i Foxie! o wy szczęśliwi, coście za lepszych jeszcze czasów poziome opuścili siedlisko, zazdrościć wam trzeba losu waszego! Nieprzeżyłście obelgi i zniewag oyczyny waszej. Gdzież jest Brytańczyk, któryby się niezmierzył tem politycznym kuglarstwem zaślepiętego rządu? — Ostatni nasz sprzymierzeniec stoi nad brzegiem przepaści; ta sama krótkowidność; ten sam nierozsądek; ten sam egoizm, co już tyle klęsk rozpostarły po Europie, spełniły nakoniec i nieszczęście Szwecyi! —

(The true Briton.)

z Londynu d. 14. Kwietnia.

(Przez Kopenhagę.)

O naszych rozmaitych flotach następujące mamy doniesienia: Sir Robert Strachan popłynął w 7 liniowych okrętów za rozszerzającą eskadram pod Kontr. Admiralem l'Allemant na śródziemne morze, dokąd wspomniana eskadra, po krążeniu przez nieiaki czas koło Madery, przypłynęła. Wiadomość zaś jakoby między oboma bitwa już została, jest fałszywa.

Wice-Admirał Purwis trzymał w 11 liniowych okrętów port Kadyxki w oblężeniu, gdzie 12. Marca 9 nieprzyjacielskich okrętów liniowych w pogotowiu do wypłynienia leżało.

Sir Sidney Smith znajdował się d. 22. Lutego z 2 liniowymi okrętami w Gibraltarze, gdzie wody nabrał.

Admirał King zostawił tylko dwie fregaty na swém stanowisku przed Ferolem a sam z 4 liniowymi okrętami zawinął do Plimouth, końcem naprawienia ich i nabrania żywności.

Admirał Cotton blokuje port lizboński; na początku Marca Admirałowie Collingwood

i Thornbrough znajdowali się koło Sycylii, ten z 6 i ten z 7 liniowymi okrętami.

Do Sundu popłynęły 2 liniowe okręty, 7 fregat i kilka bombardów.

Do przedania. Gospodarstwo Bogumila Fenzke w Słomnie przy Kościele z budynkami i 60 morgow magdeburskich gruntów składające się, które pp. 1770 talarów otaxowane jest; ma być dla długów publicznie przedane i termina do licytacji na d. 28. Czerwca, d. 25. Lipca i d. 19. Października r. b. wyznaczone są, na które każdego do tej possessyi zdolnego kupić ochotę mającego się z tym oświadczeniem wzywa, iż na podania po ostatnim terminie zaszle nie będzie uważano tylko najwięcejdałacemu przysądzenie tegoż gospodarstwa nastąpi jeżeli prawne przyczyny czego innego niewymogą i może taxa w sądzie być zobaczona. Racat d. 2. Maja 1808.

Sąd Patrymonialny Xiążęcia d'Orange.
Do przedania. Grunta miejskie Franciszkowi Karulowi Peszke z Trzscila należące się, 1) Dom w Trzscilu przy tak nazywających ławkach miasta starego stojący z stajnią i szopą przy tym stojącą na 390 tal. oszacowany; 2) Łąka jedna przy Trzscilu między pańskimi i Jakuba Hemmerlinga łakami leżąca na 80 tal. otaxowana; 3) Łąka droga przy Trzscilu także leżąca na 70 tal. oszacowana; 4) ogród jeden przy Trzscilu za tak nazywającym mostkiem małym leżący na 12 tal. otaxowany; 5) ogród drugi w Wyrbach przy Trzscilu leżący na 40 tal. podany; 6) także ogród przy drodze Lwowieckiej koło Trzscila leżący na 150 tal. otaxowany, mają względem długów najwięcejdałacemu publicznie być przedane. Do odbierania ofert dających są termina na d. 11. Czerwca, na d. 9 Lipca i na d. 6. Sierpnia 1808. z których ostatni jest peremitoryczny w Trzscilu starym wyznaczone. Do osiadłości zdolni ochotę kupie mający mogą oferty swoje w wyznaczonych terminach podać, i niebędzie z tym na oferty po upływie ostatniego nadchodzące reflekrowano i owszem dla ostatniego najwięcejofiarującego jeżeli inszych przeciw temu prawnych niebędzie fundamentów, przybicie nastąpi. Taxa u niżej podpisanego każdego czasu przejrzaną być może, i zapożyczają się zaraz wszyscy nieznanomi pretendenci realni niniejszym, aby pretensye swoje najdalej w terminie ostatnim podali, inaczej się spodziewać mogą, iż oni potym jedynie do masy pozostałej oddaleniu zostaną. Dan w Szmiglu d. 25. Kwietnia 1808.
Vigore Comissionis.

Beelitz, Sędzia.

Dodatek

GAZETY POZNANSKIEY

Nr. 37.

U w i a d o m i e n i e

dla Jurystów i Posiedzicieli Dobr.

Następująca ważna książka, pod tytułem:

o Sprawach granicznych
w Xięstwie Warszawskim

dla Obywateli i Prawników

przez *Alexandra Kaulfusa*,Sędziego Appellacyjnego Departamen-
tu Poznańskiego.Wyszła z druku, ktorey dostać można na złotych
polskich trzy w księgarni Kühna.

Uwiedomienie. Gdy stosownie do uwiedomienia umieszczonego w gazecie Poznańskiej pod Nr. 24 i 30 przez niejakiego Frankensteina z Poznania, a tyczącego się wynalazku palenia wódki z wielkim menażem zboża, W. Mieczkowski od tegoż Frankenstyna przesłane sobie miał, z wyia-
wieniem mniemanego sekretu i pod opinią naszą podał, zaczęm zadosyć czyniąc iego żądaniu zkon-
frontowaliśmy ten wynalazek, z projektem Wgo Mieczkowskiego i uznawszy, że się na słabym fundamencie zasadza, i wcale odmienny jest od projektu już udowodnionego przez tegoż Wgo Mieczkowskiego, niniejsze dajemy w tej mierze zaświadczenie. W Bydgoszczy d. 11. Kwietnia 1808.

Fr. Skorzewski. Ig. Kraszewski.

Zgodno z Oryginałem:

W. Adamski.

Doniesienie. Moim Panom Mandantom ktorym w rządzie zeszłym Pruskim Regencyi tuteyszej processa i iane interessa utrzymywałem, czynię iak nayumżeniey wiadomo, iż od przyszłego Sgo Jana r. b. Poznań opuścę i na wieś się wyprowadzę, i już w tym czasie praktykować niebędę. Przeto mam honor wszystkich Ichmościow iak nayumżeniey upraszać, dotychczas u mnie znajdujące się akta manualne i dokumenta przed S. Janem r. odebrać za wypłaceniem moiey tak prawnych należności iako też i w gotowiznie mianych wydatkow podług obrachunku, w przypadku nie odebrania aktow za żadną szkodę nie iestem w odpo-

wiedzi, ktoraby w niebytności moiey nastąpić mogła, ponieważ od S. Jana nie będę miał pewney stancyi w Poznaniu. Dnia 2. Maja 1808.

Pilaski, Justic-Kommissarz.

Doniesienie. Kitaykę chinską w różnych kolorach można dostać u Gr. Szabelskiego.

Doniesienie. Konieczny swiżey hiszpańskiej czyli lucerny dostać można u

S. Sypniewskiego, w Poznaniu w rynku.

Zawołanie. Poborca Bettcher bywszy tu pod zeszłym Rządem Urzędnikiem, zostaje w ten sposób obligowany o swoim pomieszkaniu Aptekarzowi Gramsch w Buku iak nayprędzey wiadomość udzielić. W Buku dnia 2. Maja 1808.

Do zadzierzawienia. Folwark, Wilezy Młyn zwany, do kamlaryi Toruńskiej należący, iedną małą milę od miasta, nad rzeką Drwęcą leżący, który z 566. morgow, 145 prętow malborskich składa się, i do ktorego ieden wierzchowny młyn o iednym ganku należy, ma byđ od S. Jana r. b. na 30 lub 40 lat z emphyteutycznym prawem w dzierżawę wypuszczony. Termina licytacji są tedy wyznaczone: pierwszy na dzień 20. Kwietnia, drugi na dzień 4. Maja, trzeci zaś na 18. Maja. Ochotę mający będą ninieyszym powołani, w wspomnionych dniach przed południem na ratuszu tuteyszym stawieć się w celu podania swoich oświadczeń, gdzie naywięcey dawaiać spodziewać się może iż onemuż przyznano będzie. Kondycye mogą byđ codziennie w naszej registraturze widziane. W Toruniu dnia 30. Marca 1808.

Prezydent, Burmistrz i Rada.

Do zadzierzawienia. Licytacja w wsi Sołacz pod Poznaniem, roli orney z łąką, hub trzy, w ktorey jest siana ozimina; przez arendę na lat trzy własney Sławet. Jana Daniela Henschla, do ktorey to licytacji, termina oznaczają się na dzień 20go i 21go mca Maja, na gruncie przed Ur. Dumnem B. S. Z. D. P. po południu o godzinie 2giey, wzywa się zatym ochotę mający licytowania aby na terminach stanął, i licytowaną arendę w grubey monecie złożył, a dla siebie urzędowy kontrakt odbierze.

Do zadzierżawienia. Lubo pod d. 27. Kwietnia r. b. ogłoszona i wyznaczona została licytacja w gazetach pod Nr. 30 na d. 4. t. m.; gdy jednakowoż na tymże terminie żaden licytant nie stanął, wyznacza się więc termin jeszcze raz na d. 9. Maja o godzinie 9 zrana na ulicy Jezuickiej Nr. 216. na którym to terminie dochody z mostu naprzeciwieściu Srodce będącego, a do amtu Poznańskiego należące na 3 lata następnie po sobie idące zadzierżawione być mają. Ochotę mający niniejsze zadzierżawić mostowe, warunki pod jakim kontraktem spisany być ma, na tym samym terminie przesyłać mogą. W Kicinie d. 4. Maja 1808.

Koszutski.

Do zadzierżawienia. Dobra Gutowy Wielkie i Pierzgin, wieś czynszowa także z folwarkiem do Dominium należącym w powiecie Pyzdrowskim leżące, od Poznania mil 5, od Pyzdr mil 2 w dzierżawę są do puszczenia, inwentarzem, przez licytacją, do ktorey to licytacji terminu wyznaczają się na dzień 7. 8. 9. Maja. Ochotę mający wzywają urząd niżej podpisany na grunt. Dnia 27go Kwietnia 1808.

Dunin, B. S. Z. D. P.

Do zadzierżawienia. Dobra Konarskie niegdy Mateusza Drogońskiego dziedziczne, składające się z wsi Konarskie z znacznym folwarkiem, wsi Oczkowice z folwarkiem, wsi Goreczki z folwarkiem, folwarkiem Piaski z Dezertą Zalesie, od Rawicza mile 1, od Boianowa mil 2, od Leszna mil 5, od Zdunow mil 2, odległe, są na lat 3 lub 6 po sobie idących od S. Jana r. b. z inwentarzem znacznym gruntowym do wypuszczenia w dzierżawę więcej dającemu. Termin licytacji naznacza się na dzień 7go Czerwca r. b. w mieście Rawiezu, na którym warunki do dzierżawy będą przełożone licytującym od Anzelma Pomorskiego.

Do zadzierżawienia. Majętność o mil 3 od Bydgoszczy, a 2 od Nakła nad Notecią położona, do ktorey folwark, gorzelnia i browar, do 30tu gościńców i szynków, młyny wodne i wietrzne, czynsze znaczne należą, do puszczenia od S. Jana na 3 lata; dzierżawa w półroczna post Numerando płacona. Kaucya wynosząca w półroczną dzierżawę ma być dana z procentu po 5 od 100, która przy wyjściu z dzierżawy zapłacona będzie. Procz tego, pięć folwarków nad Notecią w dobrych gruntach, pastwiskach i łąkach, pojedynczo za opłatą trzechletniej dzierżawy do zadzierżawienia. Dzierżawcy mają się w frankowanych listach do P. Zerkowskiego w Szubinie przy Nakle udać.

Do przedania. W terminach I., II., i 18 Czerwca r. b. z przyczyny długów, mają być najwięcej dającemu za połowę zapłaty na Świętym Jan a drugą połowę na Boże Narodzenie przedane grunta w Pierzchnie sukcesorom gościnnej Franciszka Sochy należące, z zasiewami ozimymi i jarymi, ogrodami zasianymi i zasadzonymi z inwentarzami i z budynków, które legalnie bez jarnych siewów na 1739 talarów 18 dgr. oszacowane. Te grunta mila od Szrody, Kostrzyna i Swarzędza, a pół mili od Kornika i Bnina są położone. Wzywają się oraz wszyscy, którzyby mieli jakie pretensye, ażeby się na terminach licytacyjnych zgłosili i oneż udowodnili, inaczej spodziewać się mogą, iż słuchani oto nie będą. Otaxie i kondycjach tej sprzedaży można się dowiedzieć na folwarku Ranbowski od ekonomów w prowincie Kornickim. W prowincie Kornickim dnia 15. Kwietnia 1808.

Urząd sądowy nadworny dobr Kornickich.

Do przedania. Gościniec na Zawadach Przedmieściu Poznańskim stojący, z pomieszkaniem stałymi, ogrodem oparkanionym, łąkami w najlepszym stanie znajdujący się, z wolnej ręki jest do przedania za sumę 12000 zł. pol. o czym dać może dokładną wiadomość Ur. Adam Kosicki Adwokat Departamentu Poznańskiego na garbaczach pod Nr. 396.

Do przedania. Ponieważ po przeszłym Pożarze meistrze Bytńskim Salomonie w Dusznikach znajduje się stodoła od niego opuszczona, z ktorey stodoły drzewo już po części ukradzione zostało. Przeto na pozostałe jeszcze drzewo wyznacza się do przedania onegoż od niżej podpisanego urzędu termin na dzień 19. Maja r. b. o godzinie 9. na gruncie Dusznikach za gotową opłatę w grubych monecie. Do ktorego kupna wzywają się ochotnicy. W Amcie Bakowskim d. 25. Kwietnia 1808.

Kradzione konie. Dnia 22. b. m. ukradziono parę koni z stajni farnalskiej w Rakowie pod Czepiną, jeden z nich wałach, kasztanowatej masy z konopną grzywą, w ktorey ma kos, gwiazdka na czole i dwie ma białymi zadnimi nogami lat 8. mający. Drugi kary bez żadney odmiany lat 5, na karku nieco obtarty. Obydwa mierne go wzrostu. Uprasza się przeto wszelkich zwierzęchości, gdzieby podobne konie znajdowały się miały, takowe przytrzymać i do wsi Przysławek pod Pniewawami donieść. Za co nadgroda 10 tal. doniesicielowi zapłaconą zostanie.